Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 6 listopada 1938 Nr 305

Wybory nie powinny przeszkodzić...

Dzień dzisiejszy, 6. XI. 1938, powinien być ważną w naszym państwowym i narodowym życiu datą. Powinien skończyć pewien spór między opozycją, a „sanacją", czy O. Z. N.

NIE OD RAZU.

Nie można się spodziewać, by w dzień 7. XI. po ogłoszeniu wyborów członkowie opozycyjnych stronnictw rzucili się w objęcia członkom O. Z. N., powiedziawszy im przed tym:

— Skończyliśmy walkę, a teraz podajmy sobie ręce...

Nie można też nikomu takiej „zgody" radzić... Za głębokie są przepaście między politycznymi obozami, za wiele nienawiści zgromadziliśmy przez szereg ostatnich lat, by to wszystko mogło przez jeden dzień zniknąć, lub by to można było przez jedną noc z 6. na 7. XI. przespać.

Niech się więc nikt nie łudzi, że — byle się te wybory raz już wreszcie odbyły, to przyjdzie harmonijna współpraca. Wielkie nienawiści — a takie są nienawiści partyj politycznych do siebie — ciągną się latami, dziesiątkami lat. I dziesiątków lat trzeba, by się wypaliły w ogniu narodowego solidaryzmu.

Przypomina się nowela J. Conrada Korzeniowskiego o dwóch oficerach napoleońskich, którzy, posprzeczawszy się z sobą jako ludzie młodzi, pojedynkowali się z sobą po tym przez lat kilkadziesiąt, jak tylko jeden o drugim zasłyszał, że żyje. Wodzili się z sobą za łby po po całej Francji, strzelali do siebie z wszystkich gatunków strzelb i rąbali się różnego typu szablami. Dopiero wiek wytrącił im broń z ręki.

Nie liczmy więc na to, że dzień 7. listopada zaświeci nam jutrznią zgody. To sobie musimy wypracować w rzetelnym, uczciwym, trudzie rozbrajania nienawiści i zbliżania do siebie ludzi i obozów politycznych, które powinny iść jedną drogą.

SŁOWA P. KWIATKOWSKIEGO.

P. wicepremier Kwiatkowski przemawiając w Katowicach w dn. 16. X. b. r. dał przykład takiego beznamiętnego stanowiska wobec politycznego rozdarcia... Wskazawszy na swoje prace nad konsolidacją obozów politycznych i na zapowiedź wstrzymania się partyj od wyborów sejmowych, p. wicepremier powiedział:

„Nie pójście niektórych polskich grup do wyborów jest prawdopodobnie dużym ich błędem. Ale ono nie zepchnie nas z obranej drogi, gdyż droga ta jest wytyczona potrzebą Polski, a nie potrzebą rządu, obozu, czy też opozycji. Te ugrupowania, reprezentujące, jak i my polskich chłopów, polskie mieszczaństwo, czy inteligentów polskich i robotników, ponoszą na równi z nami odpowiedzialność za losy Polski. Droga do dalszej pracy jest otwarta".

To samo stanowisko zajął p. wicepremier Kwiatkowski przemawiając dn. 30. X. w Poznaniu. Oświadczył, że nawet po zbojkotowaniu wyborów przez opozycję „sprawy codzienne potoczą się swoim normalnym torem", a bojkot wyborów przez opozycję nie będzie stanowił przeszkody w dążeniu do konsolidacji.

Są to słowa nie tylko przewidującego polityka, ale i patriotycznego męża stanu. W interesie państwa leży, by to jego oświadczenie stało się wyznaniem wszystkich dobrych Polaków, bo w interesie państwa leży, by po 6. XI. „sprawy potoczyły się swoim normalnym torem".

„NORMALNY TOR".

Klucz sytuacji po 6. XI. będzie niewątpliwie w ręku rządu. Od jego też zachowania, od jego reakcji na wynik wyborów, będzie w dużym stopniu zależał rozwój wypadków. P. wicepremier Kwiatkowski będzie miał w tych dniach ważną rolę do odegrania. Wahał się dotąd, czy właściwą drogę obrał. Ostatnie dwie jego mowy (katowicka i poznańska) robiły wrażenie, jakby się wahań i wątpliwości pozbył. Zachowanie się rządu po wyborach do Sejmu powie nam, czy tak jest w rzeczywistości.

Zresztą wszystko przemawia za tym, by „sprawy... potoczyły się normalnym torem". Najważniejsze „kości niezgody" między rządem, a opozycją znikają, albo mogą być łatwo usunięte. A więc — nawet kandydaci O. Z. N. ślubują, że będą „walczyć" o zmianę ordynacji wyborczej w duchu żądań opozycji, — wybory samorządowe obwarowane znanym okólnikiem p. min. Składkowskiego już się wnet zaczną, a sprawa amnestii politycznej może być załatwiona z okazji 20-lecia Niepodległości.

Wybory dzisiejsze są ważnym wydarzeniem. Ale ich wynik, jakikolwiek by był, nie powinien przeszkodzić w kontynuowaniu pracy nad zjednoczeniem narodu przez porozumienie grup politycznych.

J. P.

Aby omówić nową taktykę polityczną...

Chamberlain i Halifax pojadą do Paryża

Londyn, 5. XI. (PAT). Premier Chamberlain i min. spraw zagr. lord Halifax udadzą się 23 listopada do Paryża z dwudniową wizytą do rządu francuskiego. Decyzja udania się do Paryża nastąpiła w środę na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

* * *

W związku z inicjatywą bryt. amb. W. Brytanii w Paryżu sir E. Phipps odwiedził w środę wieczorem premiera Daladier i powiadomił go o życzeniu premiera i min. spraw zagr. W. Brytanii złożenia oficjalnej wizyty w Paryżu. Inicjatywa brytyjska została przez rząd francuski przyjęta życzliwie i wczoraj ambasador Corbin udał się do lorda Halifaxa, aby omówić z nim sprawę tego zaproszenia. Dziś wieczorem amb. brytyjskiemu zostało doręczone formalne zaproszenie.

Wizyta da okazję do rozmów celem wyjaśnienia dalszej taktyki francusko-bryt. wobec Włoch i wobec Niemiec.

——oOo——

Nowe trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 5. XI. (PAT). Wschodnią Japonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Silnie ucierpiały Tokio, Utsunomiya, Isendai, Aomari. Pierwszy wstrząs nastąpił o godz. 17 min. 44. W miastach zapanowała panika, mieszkańcy wybiegli na ulicę zbierając się w ogrodach i na placach.

Rzym, 5. XI. (PAT). Aparaty sejsmograficzne obserw. w Faenza zarejestrowały dziś o godz. 10 rano trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się na wschodzie w odległości 9.300 km. Zanotowane wstrząsy były tak silne, że uszkodziły aparaty sejsmograficzne.

Ładne kryteria arbitrażu wiedeńskiego...

Opłaciła się Węgrom przyjaźń z Niemcami i Włochami

Berlin, 5. XI. (t). Spośród licznych dalszych komentarzy prasowych, dotyczących zapadłej w Wiedniu decyzji w sprawie granicy czesko-węgierskiej, ciekawy jest komentarz partyjnego „Angriffu", twierdzący bardzo zdecydowanie, że **ustalona granica nie tylko umacnia pokój, ale również raz na zawsze odbiera bolszewizmowi grunt pod nogami w Europie środkowej.**

Wprawdzie w wyniku decyzji wiedeńskiej **Czesi i Słowacy czują się pokrzywdzeni utratą słowackich terytoriów, trzeba im jednak przypomnieć** — pisze „Der Angriff" — że

Węgrzy od lat 20-tu żyli w przyjaźni z Niemcami i Włochami, podczas gdy Czechosłowacja, rządzona przez Benesza, przeciwstawiała się im stale.

Zresztą i Węgry nie otrzymały wspólnej granicy z Polską, „za co trzeba je było w miarę możności odszkodować z innej strony".

Węgrzy obejmują zwrócone obszary

Budapeszt, 5. XI. (PAT). Dziś o godz. 10 przed południem rozpoczęło się zajmowanie przez wojska węgierskie rewindykowanych terytoriów. Po moście wybudowanym specjalnie przez wojska węgierskie na północ od Magyarovar, przeszedł pierwszy oficer węgierskiego sztabu gen., aby omówić z dowódcą wojsk czesko-słowackich sprawy związane z ewakuacją. Przy dźwiękach marsza Rakoczego przeszły przez most wojska węgierskie; karabiny i hełmy żołnierzy były przybrane kwiatami.

W tym samym czasie wojska węgierskie przeszły dawną granicę mostem na Dunaju w pobliżu wioski Medve, 12 km na północ od Gyoer. W chwili wkroczenia wojsk węgierskich, we wszystkich fabrykach przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

A miała być równorzędność

Czesi ograniczają działalność Słowaków

Praga, 5. XI. (PAT). Wśród czeskich czynników rządowych w dalszym ciągu uwydatnia się silna tendencja do ograniczenia działalności rządu w Bratysławie do czysto wewnętrznych spraw słowackich i odsunięcia go od jakiegokolwiek wpływu na sprawy polityki zagranicznej. Toteż Praga bardzo niechętnie patrzy na jakiekolwiek kontakty słowackich mężów stanu z zagranicą. Ostatnio deklaracja prem. Tiso, wypowiadająca się, jak wiadomo, przeciwko tego rodzaju stanowisku rządu praskiego, nie została dopuszczona do publikacji w prasie czeskiej. Dzienniki czeskie starają się udowodnić, że zarówno w myśl umowy w Żylinie, jak i w interesie samej Słowacji, leży **powierzenie wszystkich spraw natury zagranicznej kierownictwu polityki zagranicznej rządu praskiego.**

Reorganizacja rządu czeskiego

Praga, 5. XI. Wczoraj późnym wieczorem zostało zakończone posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. zdecydowano przekazać stałej komisji parlamentarnej następujące projekty rządowe: **o zniesieniu ministerstwa do spraw unifikacji i złączeniu ministerstwa kolei i poczt w jedno ministerstwo komunikacji, o połączeniu ministerstwa zdrowia z ministerstwem opieki społecznej w jedno ministerstwo spraw społecznych i zdrowia. Następnie została powzięta decyzja zmiany całego szeregu zarządzeń w sprawie obrony państwa. Powzięto uchwałę wprowadzenia jazdy prawostronnej na drogach publicznych. Zarządzenie to ma wejść w życie od 1 maja 1939 r. na całym terytorium republiki.** Ze spraw gospodarczych umotywowano projekt budowy nowej linii kolejowej pomiędzy **niemieckim Brodem i Brnem.** Kolej ta ma być zbudowana do r. 1940 kosztem 500 milionów koron.

Nowy port dla Polski

Paryż, 5. XI. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Budapesztu, iż Bratysława ma być ogłoszona wolnym portem nad Dunajem dla Czechosłowacji, Niemiec, Węgier i Polski.

Czy plebiscyt rozstrzygnie sprawy Rusi Podkarpackiej

Rzym, 5. XI. W oficjalnych kołach panuje przekonanie, że **obecny stan na Rusi Zakarpackiej jest nie do utrzymania.** Ludność stanowczo domaga się przyłączenia tego kraju do Węgier. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie, gdyż Rumunia popiera koncepcję stworzenia

wspólnej granicy polsko-węgierskiej

i wysuwa również pretensję do terytorjów zamieszkałych przez Rumunów na Rusi Zakarpackiej. Tereny te obejmują 200 km. kw. i zamieszkałe są przez 35.000 Rumunów.

Włoskie koła polityczne stwierdzają konieczność urządzenia plebiscytu na Rusi Zakarpackiej i to w najszybszym czasie. **Plebiscyt ten odbyłby się już prawdopodobnie w połowie listopada.** — W wyniku plebiscytu Ruś Zakarpacka zostałaby podzielona między Słowację, Rumunię i Węgry. W ten sposób terytoria węgierskie graniczyłyby z Polską.

Czesi wydalają Polaków

Mor. Ostrawa, 5. XI. (PAT). Władze policyjne w powiecie frydeckim i na Morawach rozpoczęły akcję masowego wydalania obywateli polskich. Codziennie dziesiątki obywateli polskich otrzymuje decyzje wydalające. Stwierdzono wiele wydalań dzieci i młodych dziewcząt w wieku od 17 do 18 lat, które odrywa się od rodziców i ośrodka egzystencji.

Uczniowie niem. w Bratysławie strajkują

Bratysława, 5. XI. (PAT). W niemieckim gimnazjum w Bratysławie, uczniowie niemieccy **rozpoczęli strajk szkolny, domagając się usunięcia profesorów żydów oraz utworzenia odrębnych klas żydowskich.** Wejście do gimnazjum zostało obsadzone przez uczniów niemieckich, którzy nie wpuszczają do wewnątrz uczniów żydowskich. U wejścia widnieje napis: **„Zakład czysto aryjski, żydom wstęp wzbroniony".**

—:oOo:—

Rokowania w sprawie żydów polsk. jeszcze bez wyniku

Berlin, 5. XI. (t). Polsko-niemieckie rokowania w sprawie obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech, **nie doprowadziły jeszcze do wyniku. O przebiegu rokowań tych, jak i o dotychczasowych wynikach, nie podaje się wiadomości.**

Na Rusi Podkarp. zaginął... balon

Bruksela, 5. XI. (PAT). Słynny aeronauta Demuyter **zagubił swój balon,** który zajął szóste miejsce w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Benneta. **Demuyter zagubił go na Rusi Podkarpackiej, gdzie po wylądowaniu na pograniczu Rumunii nadał balon na bagaż.** Demuyterowi zaginęła również poczta aeronautyczna, którą zabrał ze sobą i nadał w Zalau. Placówki belgijskie poszukują już od kilku tygodni zaginionego balonu i poczty.

Wyniki konkursu polonistycznego dla młodzieży szkół średnich

Warszawa, 5. XI. Wynik ogólnopolskiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego pod protektoratem P. A. L. wśród młodzieży szkół średnich przez wszystkie kuratoria szkolne są następujące: nagrody zespołowe zdobyły: **8 kl. państw. gimn. w Pszczynie; 8 kl. państw. gimn. im. Konopnickiej w Łomży; 8 kl. pryw. gimn. SS. Urszulanek w Kościerzynie; 8 kl. gimn. gen. Zamoyskiej w Poznaniu.** Pierwsze nagrody indywid. zdobyli uczniowie: **M. Grad,** gimnazjum w Łańcucie; **W. Lisowska,** gimn. w Baranowiczach; **A. Waśniewska,** gimn. w Lublinie; **J. Pleśniarewicz,** gimn. w Lublinie; **A. Łazarska,** gimn. w Pszczynie; **Wład. Szkaradkówna,** gimn. w Nowym Sączu; **K. Urbański,** gimn. w Chełmnie; **T. Nowakowski,** gimn. w Bydgoszczy; **Z. Osowska,** gimn. w Łucku.

Sygnatura: Km. 735/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bochni Mieczysław Dzielski, mający kancelarię w Bochni, ulica Biała Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1938 r. o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Bochni, w biurze Nr. 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adama Stycznia, syna Mateusza, nieruchomości lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Grobla, położonej w Grobli pod Skałą, Nr. d. 38, przeznaczonej do celów gospodarczo-rolnych.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Bochni i składa się z budynków drewnianych, a to: domu mieszkalnego, stodoły z wozownią, stajni z chlewami i szopą, oraz piwnicy murowanej, tudzież z parcel bud. lkat. 91 i 92, oraz z parcel grt. lkat. 109, 110, 111, 114, 115, 339/4, 340 i 341, razem o łącznym obszarze 2 morgi 1328 sążni kw.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 5.280 zł, cena zaś wywołania wynosi 3.960 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 528.— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bochni.

Dnia 3 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mieczysław Dzielski.

Estoński order dla P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 5. XI. (Telef.). W poniedziałek przybędzie do Warszawy specjalny wysłannik prezydenta republiki estońskiej, celem wręczenia P. Prezydentowi Rzplitej order Białej Róży. P. Prezydent przyjmie gościa estońskiego, gen. Jonsona, na audiencji we wtorek.

O remuneracje w 20-lecie niepodległości

Warszawa, 5. XI. (Telef.). Niektóre organizacje pracowników umysłowych wystąpiły z projektem, aby w związku z 20-leciem niepodległości, wypłacono jednorazowe remuneracje w wysokości jednomiesięcznych poborów. Pracownicy powołują się na precedens, który zaszedł w roku 1928, kiedy to wszystkie instytucje prywatne, m. in. banki, wypłaciły remuneracje.

Bójka w lokalu „Falangi"

Warszawa, 5. XI. Onegdaj w lokalu „Nar. Partii Robotniczej" (ul. Krucza) rozległy się strzały podczas zebrania „Falangi". Rany odniosły 2 osoby. Policja dokonała aresztowań. Tłem zajścia było nieporozumienie między częścią członków O. N. R. „Falanga", a „wodzem" p. B. Piaseckim.

Fabrykanci płyt procesują się z P. Radiem

Warszawa, 5. XI. (Tel.). W dniu 9 grudnia odbędzie się w Wydziale Handlowym Stołecznego Sądu Okr. proces między fabrykantami płyt gramofonowych a Polskim Radiem o tantjemy za transmisje radiowe z płyt gramofonowych. Zrzeszeni fabrykanci płyt wystąpili z żądaniem odszkodowania w wysokości pół miliona zł. rocznie. Powołują się oni na wyroki, które zapadły w podobnych sprawach za granicą.

DALSZE CERTYFIKATY DLA EMIGRANTÓW DO PALESTYNY.

Warszawa, 5. XI. (Tel.). Władze mandatowe w Palestynie wyznaczyły nowe certyfikaty dla emigrantów z Palestyny, wobec czego przerwa w emigracji żydowskiej do Palestyny nie nastąpi. W przyszłym miesiącu wyjechać ma pierwsza grupa emigrantów, korzystających z nowego kontyngentu. Wyjazd nastąpić ma 19 grudnia. Grupa emigrantów liczyć będzie około 300 osób.

WŁADZE NIE ZEZWOLIŁY NA WIECE STRONNICTWA PRACY.

Łódź, 5. XI. (Telef.). Na dzień dzisiejszy zwołały masowe zebrania przedwyborcze w związku z wyborami samorządowymi Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe i PPS. Władze odmówiły udzielenia zezwolenia na odbycie wieców, wobec czego stronnictwa zwołały zebrania swych członków do lokali partyjnych.

REWIZJE...

Poznań, 5. XI. (Telef.). Policja przeprowadziła rewizję u członka rady naczelnej Stron. Ludowego b. posła Poprawy w Kołaczkowicach.

KONFISKATY...

Warszawa, 5. XI. (Telef.). Najnowszy numer „Zielonego Sztandaru", naczelnego organu Stronnictwa Ludowego, skonfiskowano w 4 miejscach.

Prezes S. N. przed sądem

Warszawa, 5. XI. (Tel.). W Sądzie Grodzkim w Warszawie rozpoczął się dziś proces przeciwko adw. K. Kowalskiemu, prezesowi Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, oskarżonemu o nawoływania do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu w dniu 2 października. Oskarża prok. Dreszer. W obronie p. Kowalskiego występuje 15 adwokatów warszawskich. Pierwsza część procesu upłynęła głównie na starciach pomiędzy prokuratorem a obroną o wnioski dotyczące powołania świadków obrony. Obrońcy ponawiali swe wnioski trzykrotnie a sąd trzykrotnie je odrzucał. Przesłuchano trzech funkcjonariuszy policyjnych, powołanych w charakterze świadków oskarżenia. Oskarżony, składając zeznania, oświadczył, że do winy się nie poczuwa. W przemówieniu dn. 2. X. zreferował tylko stanowisko Stron. Narodowego, które postanowiło nie brać udziału w wyborach. Zachodzi jednak duża różnica pomiędzy niebraniem udziału w wyborach i niewystawianiem kandydatów a nawoływaniem do bojkotu wyborów. Oskarżony stwierdza, że tego ostatniego nie czynił.

—oOo—

Gen. Franco wzmacnia ofensywę

Salamanka, 5. XI. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Farnco donosi: Natarcie na odcinku Ebro trwa, prawy brzeg rzeki został już obsadzony przez wojska gen. Franco od m. El Canaletas do m. Miravet. **W kierunku północnym wojska gen. Franco zwalczają zaciekły opór przeciwnika i przekroczyły szosę Pinnel-Miravet,** biorąc 700 jeńców i zdobywając wiele materiału wojennego. Wieczorem wojska gen. Franco zajęły m. Mora de Ebro. Natarcie prowadzone jest na wszystkich trzech odcinkach frontu Ebro.

Barcelona, 5. XI. (PAT). Komunikat oficjalny głosi, że wojska rządu barcelońskiego wycofały się wczoraj w obszarze Pinell i stawiają opór na nowej linii obrony.

Ani jednego Hiszpana wśród dowódców wojsk czerwonych

Lizbona, 5. XI. (PAT). Dziennik „Espana", (z Tangory) podaje listę dowódców oddziałów czerwonych w Hiszpanii: generałowie-Rosjanie: **Kleber, Pietrowicz, Goring, Diamond, Sieczka, Dimitrienko, Stakow;** Francuz — **Vincent,** Amerykanin — **Douglas.** Pułkownicy-Rosjanie: **Promaderow, Pietrukow, Andrejew, Portow, Mayer, Pietrow.** Francuzi: **Reynard, Costodoat;** Niemcy: **Schalbrook, Schubert.** Szwed — **Winterley** i Meksykańczyk **Gonez.** Podpułkownicy: 2 Francuzów, Rosjanin, Niemiec i Szwed. Kapitanowie: 3 Rosjan, 2 Francuzów, po jednym Angliku, Amerykaninie, Kanadyjczyku, Meksykańczyku, Węgrze i Czechu.

DALSZE ARESZTOWANIA ZA AGITACJĘ PRZEDWYBORCZĄ.

Kielce, 5. XI. (P) Na terenie wojew. kieleckiego aresztowano 21 członków Stron. Ludowego za agitację przedwyborczą. W Lubaczowie aresztowano wiceprezesa zarządu powiatowego Jana Kowalika.

——:oOo:——

Próba pobicia światowego rekordu długości lotu

Z Ismailii (Egipt) wystartowały trzy wojskowe samoloty bombardujące, celem pobicia światowego rekordu długości lotu. Lotnicy brytyjscy lecą do Australii. **Trasa lotu wynosi 11.460 klm.** Lot obliczony jest na 50 godzin. Trasa lotu prowadzi m. in. nad Morzem Arabskim i zatoką Bengalską. Dotychczasowy rekord długości lotu należy do lotników sowieckich. (10.090 klm). Rekord brytyjski na trasie Dundee — Alexanderbay (Afryka Południowa) wynosi 9.696 km i został osiągnięty w październiku przez wodnosamolot „Mercury". Start samolotów z Ismaiii nastąpił o godz. 3 min. 55. O godz. 3-ej samoloty znajdowały się nad Arabią.

——oOo——

SMETONA JEDYNYM KANDYDATEM NA PREZ. LITWY.

Kowno, 5. XI. (PAT). W dniu dzisiejszym wybrano w samorządach całej Litwy 128 elektorów wyborców prezydenta. Wybory prezydenta odbędą się 14 listopada. Jedynym kandydatem będzie obecny prezydent Antoni Smetona.

——oOo——

Ks. Metr. Sapieha do młodzieży:

„Staniecie się apostołami zbawczej idei Chrystusowej“

Z okazji Święta Młodzieży w dniu 13 listopada książę Metropolita Sapieha wydał następujący List Pasterski do młodzieży, który będzie odczytany dzisiaj w dniu 6 b. m. z ambon archidiecezji krakowskiej.

Przed miesiącem, z końcem ubiegłego września, byliśmy świadkami świetnej i podniosłej manifestacji młodzieży katolickiej Najświętszej Pannie Jasnogórskiej. Dziesiątki tysięcy Druhów KSMM u stóp Jej złożyło wyrazy oddania się Jej i wiernej służby Chrystusowi Panu. Po tym niezliczonymi szeregami widzieliśmy ich maszerujących w pochodzie.

Widok ten barwny przepełniał Nas radością, budził żywą ufność w przyszłość. Szliście bowiem przejęci wielką myślą, jaka wami kieruje, rozgrzani miłością i oddaniem Chrystusowi Panu, za którym ofiarnie, przełamując wszelkie trudności gotowi jesteście postępować całe życie. Czuliśmy wszyscy razem z wami miłosierne spojrzenie Boże, spoczywające na was, widzieliśmy siłę, jaką Polska Katolicka w Was posiada.

Był to triumf Waszej organizacji. Jesteśmy też przekonani, że nie tylko ci, co brali w niej udział ale wszyscy Druhowie KSMM pod wpływem wiadomości o tym Zlocie Częstochowskim zaczerpnęli ufność i odwagę do dalszej pracy w Waszych oddziałach. Teraz, dnia 13 listopada obchodzić będziecie uroczystość Waszego Patrona, św. Stanisława Kostki i ona będzie, po tamtej manifestacji tego roku, spodziewamy się, uroczystością tym bardziej pełną zapału i siły.

Chrystus Pan, drodzy Druhowie, woła Was, byście za Nim szli i Jemu służyli w chwili poważnej i najeżonej wielkimi trudnościami. Nie tylko poza granicami Polski, ale i u nas w dusze młodzieży wkradają się hasła bezbożne, hasła zdrady Chrystusa Pana i Ojczyzny. Z bólem serca widzimy, że nieraz padają one na dusze młodzieńcze, przecież katolickie i tak nam drogie, nieprzygotowane i nie dość mężne, i znajdują w nich posłuch. Ufamy, że Wy zrzeszona młodzieży w oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, nie tylko sami potraficie oprzeć się tym trującym wyziewom ale staniecie się między Waszymi rówieśnikami ostoją przeciw temu wrogiemu zalewowi i apostołami zbawczej idei Chrystusowej.

Jak dzień Zlotu w Częstochowie był wyrazem Waszej liczby i siły, tak uroczystość Waszego Patrona winna być, po otrzymaniu Najświętszych Darów Bożych, dniem nowego rozpędu w pracy i uzbrojenia się w męstwo dla urzeczywistnienia podniosłych haseł, jakie stoją przed Wami.

Hasłem jakie tego roku macie przed sobą to wprowadzenie w życie Uchwał Synodu Plenarnego Polski. Rozważając je znajdziecie w nich linie kierownicze, jakimi katolicy winni postępować tak w życiu osobistym jak społecznym, by nie tylko być z imienia ale w prawdzie wyznawcami Chrystusa Pana. Każdy katolik powinien je przestrzegać boć to są wskazówki Kościoła zaczerpnięte z Ewangelii. Wy młodzi Druhowie jako awangarda musicie je tym gorliwiej w czyn wprowadzać! Streszczają się one w tych dwóch Uchwałach w których jest powiedziano: „Synod Plenarny wzywa wiernych, aby, nie bacząc na względy ludzkie, odważnie wyznawali wiarę swoją w życiu prywatnym i publicznym, szczególnie wtedy, gdyby milczenie mogło oznaczać zaparcie się wiary, albo wywołać zgorzenie“ (Uchwała 54), i tej drugiej: „Obowiązkiem wiernych jest współpracować z duchowieństwem nad zachowaniem wiary i dobrych obyczajów“ (Uchwała 62).

Niech Was nie przestrasza wielkość zadania. W Waszych sercach przecież płonie ogień młodzieńczego zapału do tego, co dobre i wielkie a pomoc Boża będzie Was zawsze wspierać i umacniać. Pod opieką serdeczną Waszych, tak Wam oddanych Księży Kierowników kroczcie po drodze Chrystusowej ku chwale i zwycięstwu Zbawiciela naszego, ku szczęściu i potędze drogiej naszej Ojczyzny Polski. W zamian za to Bóg udzieli Wam swych wspaniałych Darów, siły charakteru, dzielności i wewnętrznego zadowolenia ze spełnionego świętego obowiązku.

W tej myśli przesyłamy Wam, drodzy młodzi Druhowie, Arcypasterskie Błogosławieństwo i serdeczne pozdrowienie.

Kraków, dnia 28 października 1938.

† ADAM STEFAN
Książę Metropolita Krakowski.

Czy mieszczanie grybowscy
powrócą do strojów swych ojców?

Rozwijająca się tak pięknie na gruncie karpackim idea ochrony tradycyjnej po ojcach odziedziczonej kultury, zaczyna z wolna obejmować nie tylko wsie góralskie, ale i podgórskie miasta. Pięknym tego przykładem jest miasto Grybów, którego mieszkańcy zwrócili się przed paru dniami do istniejącej przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie (Wawel nr 7), poradni w sprawach strojów ludowych z prośbą o przesłanie kompletnych materiałów dotyczących dawnych strojów mieszczan grybowskich, gdyż z okazji **przypadającego w r. 1940 sześćsetlecia założenia miasta dla uświetnienia rocznicy postanowiono przywrócić do życia tradycyjne stroje mieszczańskie.**

W odpowiedzi na prośbę, na podstawie starych zapisków etnograficznych i materiałów ikonograficznych został zredagowany w poradni obszerny opis z kilkunastu rysunkami krojów, na podstawie którego można już przystąpić do rekonstrukcji zaginionych ubiorów.

Jak wynika z owego opisu, strój mieszczan grybowskich był niegdyś bardzo okazały. Składała się na niego **biała haftowana koszula z koralową spinką w srebrnej oprawie, kolorowa długa kamizela jedwabna z rękawami, spodnie siwe szerokie, wpuszczone w karbowane buty polskie. Na wierzch ubierano kontusz z ciemnego sukienka przepasany pasem litym lub jedwabnym, głowę zaś nakrywano czapką rogatywką wysoką na pół łokcia, wykonaną z barwnego aksamitu i obłożoną dołem czarnym barankiem.** Zimą nosili mieszczanie grybowscy piękne czamary obficie z tyłu marszczone, zdobne bogatym szamerunkiem szmuklerskiej roboty, do których nosili specjalne „czapki na zawiasach“ wysokie, obkładane siwym barankiem o dnie aksamitnym. Niemniej wspaniały był strój kobiet. **Składał się on z bogatego czepca złotolitego, czerwonego gorsetu z kaletkami, błękitnej brokatowej spodnicy, muślinowego białego fartucha, zakończonego pięknie haftowanymi zębami.** W zimie ubierały grybowianki tzw. „jupki“, były to **krótkie żakieciki z niebieskiego brokatu, wcięte w pasie i podbite lisim futrem.**

Jeśli piękny projekt mieszczan grybowskich zostanie zrealizowany, będziemy mieli drugie obok Żywca miasto na szlaku karpackim, gdzie dawna świetna tradycja polskiego mieszczaństwa będzie podtrzymana i pielęgnowana.

Kielce

WYSTAWA ROLNICZA. W Borkowicach, pow. koneckiego, otwarta została powiatowa wystawa rolnicza. W urządzeniu wystawy wzięły udział: Kółka rolnicze, stowarzyszenia młodzieży katol. i Koła gospodyń wiejskich. Wystawa cieszy się ogromną frekwencją i wzbudza ogólne zainteresowanie wśród drobnych rolników. Przedstawiciele Kieleckiej Izby Rolniczej i Okręg. Tow. Rolniczego darzą wystawę swym poparciem i zachęcają zwiedzających do organizowania lokalnych kursów oświaty rolniczej. W powiecie koneckim rozwija się ostatnio ruch spółdzielczy, który obecnie skupia z górą 5.000 członków. Dorobkiem tego ruchu są spółdzielnie spożywców w 44 punktach, piekarnie i młyn spółdzielczy, hala ubojowa i wytwórnia wędlin. W okresie krytycznych tygodni o odzyskanie Zaolzia spółdzielnie te wykazały wyjątkową odporność, nie wycofując swych oszczędności.

POŻAR W CEMENTOWNI „SATURN“. W dniu 1 b. m. w Wojkowicach pod Będzinem w cementowni „Saturn“ z nieustalonej przyczyny zapaliła się mieszanka oliwy w kabinie, gdzie były zainstalowane dwa motory elektryczne o sile 600 MK, — wskutek czego nastąpił wybuch i pożar. Pracujący w kabinie robotnicy I. Ferdyn i A. Żakowski zostali silnie poparzeni i w stanie groźnym odwiezieni do szpitala w Czeladzi. Straty fabryki obliczają na sumę od 6.000 do 7.000 zł.

Przemyśl

W ZWIĄZKU Z OBCHODEM 20-LECIA OBRONY PRZEMYŚLA został zaproszony przez tut. Komitet obchodu, jak i przez gniazdo sokole, em. wicekurator p. F. Przyjemski z Krakowa. P. Przyjemski stał w r. 1918 w Przemyślu na czele polskiej rady narodowej i oddał miastu bardzo duże usługi. W czasie odsłonięcia pomnika Orląt p. Przyjemski wygłosi przemówienie, jak również na akademii urządzonej przez Sokół.

ZAŻYDZENIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W PRZEMYŚLU. Ważniejsze stanowiska w Ubezp. Społecznej obsadzone są przez żydów. Referentem prawnym jest p. mgr Teitelbaum, buchalterem działacz socjalistyczny p. Siegman, stenotypistką p. Debora Gottdank, referentem egzekucyjnym p. Emanuel Angerman, referentem dla spraw rentowych p. Apfel Süss. Również stanowiska lekarzy domowych zajmują żydzi z pp. Rubinfeldem, Sackiem i Hassmanem na czele. Aptekę w Ubezpieczalni prowadzi żydówka p. Hulesówna, a jej współpracownikiem jest również żyd p. Bierman. Tymczasem Polacy uprawiają na całej linii bezrobocie.

SŁUSZNE ŻALE. W magistrackim biurze ewidencyjnym czynną jest tylko jedna siła biurowa, która nawet przy najlepszych chęciach nie jest w stanie podołać pracy, zwłaszcza w okresie od 1—15. Dlatego słusznie żalą się osoby zainteresowane, zgłaszające się z zameldowaniem lub wymeldowaniem w tym biurze, iż dla wypełnienia tego obowiązku muszą przez kilka godzin wystawać w ogonku, a niejednokrotnie i bez załatwienia sprawy odchodzić. Należałoby zatem bezwarunkowo personal powiększyć.

NAPŁYW ŻYDÓW DO PRZEMYŚLA. W ostatnich dniach zjechało do nas kilkadziesiąt rodzin żydowskich wysiedlonych z Niemiec, którzy przybyli za polskimi paszportami konsularnymi, powiększając i tak już nadmierny procent żydostwa w naszym mieście.

BOGACTWA ZIEMNE W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. Na terenie gromad: Jodłówka, Rączyn, Świeboda i Łopuszka w pow. jarosławskim odkryto bogate złoża węgla, które mają zamiar nabyć górnośląskie kopalnie węgla i następnie rozpocząć eksploatację nabytych terenów. W miejscowości Helusz odkryto źródła siarczano-żelaziste. Zainteresowała się nimi Ubezpieczalnia Społeczna, mająca zamiar wybudować w tej miejscowości sanatorium.

ARESZTOWANIE GR. KAT. PAROCHA. W gromadzie Hordynia, pow. Sambor, aresztowany został gr.-kat. miejscowy paroch Jerzy Hoszko, za kazanie wygłoszone ubiegłej niedzieli o celach wybitnie podburzających. Tenże paroch Hoszko był już karany 3 miesięcznym bezwzględnym więzieniem za identyczne przestępstwo.

Ak.

Echa kongresu wolnomyślicieli w Londynie

Mimo szumnych zapowiedzi i nawet w samej nazwie zawartej obietnicy „wolności myśli“, kongres wolnomyślicieli w Londynie odznaczał się wybitną ekskluzywnością i **dłuższego trzeba było czasu, by dowiedzieć się szczegółów z obrad tego zjazdu.**

Wobec zakazu zjazdu dla przedstawicieli z Rosji sowieckiej, w kongresie uczestniczyli tylko **reprezentanci Anglii, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych.** Kongres otworzył znany ateista belgijski dr Terwagne, obradom przewodniczył żyd Cohen. Znamienną jest rzeczą, że powitalne depesze dla kongresu nadeszły tylko od sowieckiego związku bezbożników wojujących oraz „Wielkiego Wschodu“ z Paryża. **Stanowi to dowód, jak bliskie ideowe związki łączą masonerię z komunizmem i bezbożnictwem.** Cały zresztą kongres „wolnej myśli“ stał pod znakiem walki z religią w ogóle a Kościołem katolickim w szczególności.

W związku z londyńskim kongresem pozostaje powołanie nowych władz „międzynarodówki wolnomyślicielskiej“. Prezesem jej pozostał nadal Belgijczyk dr Terwagne, zastępcą jego Bradlow-Bonner, sekretarką generalną „towarzyszka“ Pardon z Francji. W zarządzie zasiedli nad to Milde i Bartoszek z Czechosłowacji, Hoving z Holandii, Halpern z Francji i Diego Abad z czerwonej Hiszpanii. (KAP)

——ooo——

Z liryków

Oto się błąkasz gdzieś daleko,
nad jakąś wielką, cichą rzeką,
przemglony wieczór cień twój niesie
po granatowym, zimnym lesie
i po rozłogach pól — daleko...

a w zamyśleniu i zadumie
nikt twoich oczu nie rozumie
patrzących w oną jesień złotą,
kochanko duszy mej — tęsknoto —
we mgle i smutku i zadumie...

ciągle w nieznaną idziesz drogę,
strojna w zachodnich zórz pożogę —
a oto w tobie wszystko moje:
miłość — serdeczne nieukoje —
fantazja, co rozjaśnia drogę...

ale wiem: przyjdzie ta godzina,
kiedy uśmiechniesz się — jedyna — — —
— — ujrzę cię w taką jesień złotą
na oczach śmierci — o tęsknoto!...
bo kiedyś przyjdzie ta godzina...

Kraków 1. XI. 1938.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Z szerokiego świata

HITLEROWCY KASUJĄ W AUSTRII ZADUSZKI. (KAP): W tym roku w szkołach Austrii Dzień Zaduszny nie był wolny jak zazwyczaj od lekcyj, natomiast w dniu 9 listopada młodzież szkolna będzie wolna jako w „święto zmarłych ruchu narodowo-socjalistycznego“.

BISKUPI NIEMIECCY U OJCA ŚW. (KAP): Jeszcze przed swym odjazdem z Castelgandolfo, Ojciec św. przyjął na prywatnej audiencji arcybiskupa wrocławskiego kardynała Bertrama oraz biskupów M. Buchbergera z Ratysbony (Regensburg) i A. Hilfricha z Limburga, przybyłych „ad limina Apostolorum“.

RAMON NOVARRO POWRÓCIŁ PO 20 LATACH DO MEKSYKU. (KAP): Miasto Durango w Meksyku przeżywało wielką uroczystość: powrót po 20 latach do stron rodzinnych znanego gwiazdora, Ramon Novarro. W związku z tym w starożytnej, z XVII wieku datującej katedrze, odprawiona została solenna Msza św., którą celebrował arcybiskup Durango, mgr. Gonzalez y Valencia. Świątynia była wspaniale dekorowana z inicjatywy najbliższej rodziny gwiazdora. Po nabożeństwie i śniadaniu u arcybiskupa Ramon Novarro odwiedził kolegium mariańskie, w którym w swoim czasie się uczył a które obecnie znajduje się w stanie kompletnej ruiny dzięki rządom obecnego meksykańskiego reżimu. Ramon Novarro ma dziewięcioro rodzeństwa. Jedna jego siostra jest zakonnicą.

PLAKATY MASKUJĄCE PONURĄ RZECZYWISTOŚĆ. Plakaty propagandowe obliczone na wywołanie odpowiedniego wrażenia w delegacjach zagranicznych partii komunistycznych, odwiedzających ZSRR sięgają olbrzymich rozmiarów. Tak np. w Kijowie przy ul. Czerwonej tkwi plakat o treści gloryfikującej Stalina i Kaganowicza. Powierzchnia jego wynosi 100 metrów kwadratowych. Plakaty tego rodzaju są wykonywane ze sprowadzanych z zagranicy materiałów i farb odpornych na wszelkie zmiany atmosferyczne.

NOWE AUTOSTRADY W NIEMCZECH. W piątek oddano do użytku pięć nowych autostrad ogólnej długości 225 klm.: Berlin — Lipsk, Kolonia—Kamer, Monachium — Ingolstadt, Kalsruhe — Stuttgart, Stuttgart — Heibronn.

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU GRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ. Wspaniałe zwycięstwo angielskiej jedenastki przeciwko skombinowanej międzynarodowej drużynie kontynentalnej, osiągnięte ostatnio w Londynie, zwróciło podobnie jak i wyniki olimpiady w grze w piłkę nożną uwagę opinii międzynar. na narodowy sport angielski. Okazało się, że Anglicy są wciąż jeszcze najlepszymi graczami footbalowymi. Nic dziwnego skoro, jak pisze jeden z dzienników francuskich, angielski związek piłki nożnej posiada wśród swoich członków kilkunastu profesorów sławnych uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge oraz kilku ministrów. I co najciekawsze, dostojni panowie nie figurują wcale na listach honorowych, jakbyśmy to sobie wyobrażali, ale biorą nieraz czynny udział w rozgrywkach footbalowych.

Wiadomości z kraju

Konferencja prasowa we Lwowie

Lwowskie „Słowo Narodowe“ donosi, że wojewoda lwowski p. Biłyk zwołał konferencję prasową, na której omówił ostatnie zajścia lwowskie oraz wydane w związku z nimi zarządzenia administracyjne.

Sam pan minister przewodniczącym Rady Ochrony Przyrody

We wczorajszym numerze podaliśmy z Warszawy doniesienie dotyczące Państwowej Rady Ochrony Przyrody niezupełnie ściśle. W szczególności nie dopiero teraz p. minister przyjął dymisję Państwowej Rady Ochrony Przyrody z prof. Szaferem na czele, jako jej prezesem. W rzeczywistości bowiem zarówno prof. Szafer, jak i wszyscy członkowie Rady, z wyjątkiem jednego, wnieśli rezygnację już przed rokiem i p. minister Świętosławski wkrótce potem przyjął tę rezygnację do wiadomości i wyraził przy tym zarówno prof. Szaferowi, jak i innym członkom Rady podziękowanie za długoletnią pracę. Do kwietnia b. r. zastępczo pełnił obowiązki przewodniczącego Rady prof. U. J. Jerzy Smoleński, ale i on w kwietniu b. r. zrzekł się stanowiska w związku z dalszym niszczeniem Tatr, tak, że od kwietnia b. r. Państwowej Rady Ochrony Przyrody w ogóle nie ma. Istnieje tylko jej przewodniczący, a jest nim z urzędu p. minister oświaty.

Numer akt.: II. Km. 1691/38.
Wierzyciel: O. Starkman w Krakowie.

Obwieszczenie o I licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Floriańska Nr. 28, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Sabiny i Hermana Bienstocków, składających się ze swetrów, koszul męskich i damskich, apaszek, pończoch etc., oszacowanych na łączną sumę zł 7.659 gr 90.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.

Nowa „krzywda niemiecka"

Co czeka Kłajpedę?

Pytanie to w najwyższym stopniu niepokoi kowieńskie koła polityczne, które od 1935 roku szukały stale pokojowych kontaktów z Trzecią Rzeszą. Tendencje te wyraziły się w ułaskawieniu narodowych socjalistów skazanych na ciężkie więzienie za zdradę stanu i w stałym wzroście obrotów handlowych między Litwą a Rzeszą, wynoszących w ostatnich czasach prawie 45% ogólnych obrotów handlowych Litwy. Okres ten potrafił narodowy socjalizm, który w latach 1933/34 był prawie już na obszarze Kłajpedy zgnieciony, doskonale wykorzystać dla zwiększenia swych coraz bardziej topniejących szeregów. Dziś nie będzie przesady w stwierdzeniu, że partia hitlerowska jest jedyną partią w obszarze kłajpedzkim. Przyczyniła się do tego w dużej mierze celowa propaganda, której głównym ogniskiem był sejmik kłajpedzki. Po układach monachijskich i zlikwidowaniu kwestii sudeckiej,

RUCH NARODOWO-SOCJALISTYCZNY W KŁAJPEDZIE ZYSKAŁ NA DYNAMICE,

wykorzystując wyjątkowo pomyślnie dla propagandy hitlerowskiej układające się okoliczności. W grudniu odbędą się wybory do sejmiku kłajpedzkiego, do których narodowy socjalizm przystępuje pod hasłem „utrzymania autonomii obszaru kłajpedzkiego". Na czele listy niemieckiej stoi człowiek, który w 1933 r. przygotowywał przewrót hitlerowski w Kłajpedzie, dr Ernest Neumann.

Dr. Neumannowi darowano wprawdzie karę, ale dotychczas nie przywrócono praw obywatelskich, których został pozbawiony na mocy wyroku trybunału wojennego. Również drugi czołowy kandydat listy niemieckiej nie posiada praw obywatelskich. W obu wypadkach podjęto w Kownie odpowiednią interwencję w sprawie przywrócenia im praw, która, zdaje się, uwieńczona będzie pozytywnym skutkiem. Jak mówią w kowieńskich kołach miarodajnych, akt przywrócenia praw obywatelskich obu Niemcom zawarty byłby w ogólnej ustawie amnestyjnej, którą przygotowuje rząd litewski na dzień ponownego wyboru prezydenta, Antoniego Smetony, tj. na 14 listopada 1938 r.

Pierwsze ustępstwa na rzecz Niemców kłajpedzkich są już faktem. Obowiązujący dotychczas w obszarze kłajpedzkim stan wojenny zniesiono. W miejsce stanu wyjątkowego wprowadzona ma być ustawa o ochronie republiki, przeciwko czemu Niemcy gwałtownie protestują. To wyraźniej, niż wszystkie inne posunięcia wskazuje na istotne cele Niemców kłajpedzkich. Stąd też słuszne są obawy Kowna, że pod hasłem „utrzymania pełnej autonomii obszaru kłajpedzkiego" kryje się zamaskowana tendencja wytworzenia w obszarze kłajpedzkim takiego stanu rzeczy, przy którym

POWRÓT DO RZESZY STAŁBY SIĘ PO PROSTU NIEUNIKNIONY.

Już dziś czynniki partyjne pracują nad tym, by normalny tok życia zakłócić krzykliwymi hasłami. Okazję po temu dało veto gubernatora Kłajpedy w stosunku do dwóch ustaw, uchwalonych przez sejmik kłajpedzki, a mianowicie ustawy o zwalczaniu bezrobocia oraz ustawy o wykonywaniu rzemiosła. Obie ustawy pod maską gospodarczą mają ukryte cele polityczne.

Jeśli chodzi o bezrobocie, to zaznaczyć należy, że okręg kłajpedzki jest bodajże jedynym w Europie, który nie zaznał klęski bezrobocia. Są tylko bezrobotni sezonowi. Okresowe to bezrobocie wywołane jest zmniejszonym obrotem w porcie kłajpedzkim w miesiącach zimowych lub sezonowym ograniczeniem pracy w tartakach miejscowych. Liczba 600 stałych bezrobotnych, na którą powołuje się propaganda hitlerowska, są to w większej części starcy i chorzy, utrzymywani przez 50.000 mieszkańców liczącą gminę kłajpedzką.

Druga ustawa ma jeszcze wyraźniejsze cele polityczne. W myśl tej ustawy (na razie, podobnie jak poprzednia, zawieszonej na skutek veta gubernatora) w obszarze kłajpedzkim może uprawiać rzemiosło tylko ten, kto złożył egzamin na majstra w kłajpedzkiej izbie rzemieślniczej.

Ustawa ta ma na celu wyeliminowanie elementu litewskiego z rzemiosła i wzmocnienie w ten sposób niemieckiego stanu posiadania.

Zawieszenie obu tych ustaw wykorzystuje propaganda hitlerowska dla wykazania upośledzenia elementu niemieckiego w Kłajpedzie. W Europie wyrosło omal z dnia na dzień ognisko nowej „niemieckiej krzywdy". O jej zlikwidowanie prędzej czy później Berlin zechce się upomnieć.

L. D.

Przegląd prasy

Rodzina emeryta

W urzędniczej „Jedności" idzie ankieta na temat warunków życia urzędnika. Jeden z emerytów, podpisany dr Ł., mający troje dzieci na utrzymaniu pisze o trudnościach wykształcenia ich odpowiednio.

„Nie wiem — pisze — nawet jakim cudem zdołałem przeprowadzić je przez maturę. Lecz gdy stanęły u progu Uniwersytetu, nie wiem już sam, co czynić. Nie mam formalnie żadnych środków na to, by płacić drogie wpisy i taksy. Gdy starszy syn zdał przed dwoma laty maturę, umieściłem go jako praktykanta w pewnej instalacyjnej firmie. Zostanie rzemieślnikiem. Może nawet lepiej na tym wyjdzie życiowo, niż ja ze swymi dyplomami, ale ile się nasłucham, dokuczań i wyrzutów, że „marnuję" swe dziecko, nie dając mu należnego wykształcenia! Ale co mam robić? W tym roku drugi syn zdał maturę. Chłopak ma ambicję i aspiracje, chce się kształcić na Politechnice. Ten straszny dla mnie problem, na szczęście, został na rok odroczony, bo chłopak poszedł na rok do wojska. Ale co będzie za rok?"

Płk. Sławek walczy o mandat

W okr. 5 w Warszawie pojawiła się odezwa reklamująca „zasługi" płk. Sławka. Podpisał ją — rzecz ciekawa — p. B. Świdziński, ten sam, który był pierwszym prezesem parlamentarnego koła O. Z. N. „Wieczór Warsz." przypomina, że kiedy w r. 1935 kandydował w tym samym okręgu p. Sławek, wówczas pojawiła się także taka odezwa z zaleceniem jego kandydatury, wydana przez Stow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy. P. Sławek wówczas w prasie ogłosił, że w kampanii wyborczej nie powinno być „agitacji", a uważa

„za nieprzyzwoite i niedopuszczalne dla siebie dawanie zgody i tym samym współdziałanie w chwaleniu siebie dla uzyskania większych szans w przeciwstawieniu do innych kandydatów".

W r. 1938 p. Sławek zmienił zdanie i odezwy reklamującej jego „zasługi" już nie beszta. Za to beszta go O. Z. N., który w odezwie przeciw p. Sławkowi pisze:

„w nowym Sejmie nie może znaleźć się p. Sławek, który jest twórcą obecnej ordynacji wyborczej, był twórcą paktu z konserwatystami".

P. Sławek ciężko walczy o mandat. Czy go zdobędzie?

Żydzi a O. Z. N.

Muszą być wśród żydów zwolennicy O. Z. N., skoro „Nowy Dziennik" w przeddzień wyborów prosi ich, by nie głosowali na kandydatów O. Z. N., bo ten O. Z. N. w odezwie wyborczej oświadcza:

„Wysuwamy twardo i nieugięcie zasadę, że gospodarzem na ziemi polskiej jest tylko naród polski. Żydzi, jako odrębna grupa narodowa, mająca swoje własne interesy, sprzeczne(!) z interesami państwa i narodu polskiego — muszą Polskę opuścić".

„Nowy Dziennik" pisze, że zwolennicy O. Z. N. są „w Przemyślu i nie tylko w Przemyślu"... Czyżby także w Krakowie?... Tym zwolennikom O. Z. N. radzi, by głosując na kandydatów O. Z. N. krzyknęli sobie: „Precz z nami". No, nie jest tak źle. Nie jest tak dobrze, ale nie jest tak źle!

Czy loże szkockie rozwiązały się?

Prasa zajmuje się wiadomością „Kuriera Polskiego" (organ ciężkiego przemysłu), że — loże szkockiego obrządku rozwiązały się same i zawiadomiły o tym rząd. Wileńskie „Słowo" nie bardzo w to wierzy, a w wiadomości „Kuriera Polskiego" wietrzy po prostu dywersję. Bardzo nam — powiada — zależy na ujawnieniu,

„kto inspiruje i rozpuszcza takie wiadomości, a to tym więcej, że w czasie wielkiej dyskusji o masonerii wywołanej głośnym artykułem b. premiera Kozłowskiego „Kurier Polski" należał właśnie do rzędu tych pism, które temat masonerii zbywały stale kpinkami i dowcipami".

P. Kozłowski pisał, że do lóż obrządku szkockiego należy w Polsce 1.900 osób.

„Jest to więc — pisał wówczas — obrządek bardzo liczny, jeśli zważymy, że są to wszystko nazwiska ludzi na kierowniczych stanowiskach".

Jeśli to prawda, to o wszystkim wie minister spraw wewn., p. gen. Składkowski, na którego ręce p. p. masoni mieli przesłać wiadomości o rozwiązaniu lóż. Ale, jeśli nieprawda, to co myśleć o „Kurierze Polskim"?

Talent nielada

Oryginalne stosunki prasowe panujące w Wilnie ilustruje dosadnie następująca notatka „Kuriera Wileńskiego":

„W nrze wczorajszym „Słowa" p. Wysz pozwolił sobie na szereg płaskich dowcipów z powodu naszego niedzielnego artykułu wstępnego. Gdybyśmy pragnęli skorzystać z usług pióra p. Wysza, napewno napisałby on w „Kurierze Wileńskim" artykuł polemiczny z samym sobą, wytykając niezbicie popełnione przez siebie grzeczne mówiąc, nieścisłości. Wykazywał on bowiem szczególnie szeroki zasięg swego pióra, **pracując jednocześnie w „Słowie", „Kurierze Powszechnym" i „Gazecie Polskiej"**, oraz usiłując przed dwoma laty nawiązać kontakt z naszym pismem. Ale myśmy już dawno zrezygnowali z jego współpracy. Od naszych bowiem współpracowników wymagamy nie tylko talentu dziennikarskiego, który niewątpliwie p. Wysz posiada, ale i charakteru".

Dla ścisłości trzeba dodać: „Słowo" jest organem konserwatywnym, — „Kurier Powszechny" organem skrajnie lewicowym — „Gazeta Polska" organem naczelnym O. Z. N., — „Kurier Wileński" wreszcie organem „demokratów" z O. Z. N. Obsłużyć tyle naraz pism i tak z sobą skłóconych, to — sztuka.

Niemcy budują kolej na Ruś Karpacką

„Warsz. Dziennik Nar." pisze, że nie należy „pocieszać się trudnościami" Rusi Podkarpackiej, które ją skłonią do poddania się Węgrom... Nie ma kolei, mówi się... Ale oto „News Chronicle" donosi

„o podjęciu przez Niemcy projektu Baty, wybudowania linii kolejowej, mającej biec od Chebu na Ruś Przykarpacką wzdłuż Czechosłowacji. Niemcy adaptowali ten plan dla własnych celów komunikacyjnych, włączając go do niemieckiej sieci kolejowej i tworząc połączenia komunikacyjne od Hamburga do granicy rumuńskiej i rumuńskich pól naftowych.

Budowa linii kolejowej udostępni kraj dla cywilizacji gospodarczej, wzmoże siły gospodarcze kraju, wzbogaci biedną ludność i podda ją tym wpływom politycznym, którym na stworzeniu tego „korytarza karpato-ukraińskiego" zależało. Przy sposobności należy nadmienić, że budowa linii kolejowej ma być finansowana przez Niemcy, które w zamian za materiały, mają otrzymać produkty rolne".

List z Rzymu

K. E. Szewczak

Rok XVI ery faszystowskiej

Spotyka się teraz we Włoszech daty oznaczane cyfrą rzymską i literami E. F. To lata tzw. ery faszystowskiej. Dosłownie. Od czasu bowiem rewolucji faszystowskiej wprowadzono tu nową „erę". Najpierw trochę nieśmiało w aktach wyłącznie partyjnych. Później we wszystkich dokumentach urzędowych. Dziś nawet osoby prywatne posługują się dość często „E. F.".

Rok faszystowski rozpoczyna się 28 października dla upamiętnienia marszu czarnych koszul na Rzym w 1922. Więc np. rok 1938 jest od 1. I. do 28. X. rokiem XVI E. F., a od 29. X. do 31. XII. rokiem już XVII E. F.

To znowu nie jest wcale ani tak dziwne, ani tak niesłychane, jak się to czasem komuś wydaje. Przecież rok ery chrześcijańskiej też nie zawsze i wszędzie rozpoczynał się od 1 stycznia, ale np. od Wielkiejnocy itp., zatem nawet od świąt ruchomych, co stanowi nieraz cały problem w ustaleniu chronologii dokumentów.

Nas w tej chwili nie obchodzi chronografia, więc dodamy tylko, że wprowadzenie E. F. nie miało na celu wyrugowania ery chrześcijańskiej. Najczęściej też łączą je razem np. 31 października 1938 — XVII E. F.

SZESNASTOLECIE.

Tak więc 28 października skończył się 16 rok faszyzmu, obchodzony w całej Italii jako święto narodowe. Zwłaszcza Rzym uczcił tę rocznicę bardzo uroczyście. Włosi w ogóle lubią świętować. A im bardziej na południe słonecznej Italii, tym częściej i głośniej świętują.

Spodziewano się jakiejś większej mowy Mussoliniego, ale „Duce" do wiwatujących na jego cześć Rzymian powiedział z balkonu pałacu Weneckiego tylko dwa zdania: 1) Horyzont polityczny się wyjaśnia; 2) Faszyzm musi wciąż maszerować z tą nieugiętą energią, jak w pamiętnym 1922 roku.

Za to inni mniej lub więcej ważni faszyści byli bardzo wymowni. Podkreślano przede wszystkim cały szereg niewątpliwych sukcesów w ostatnim roku E. F.

W dziedzinie niezależności gospodarczej znaczny postęp. Autarkia bliska urzeczywistnienia. Przewidywane na XVI rok zadania wykonane w przeszło w 100%... Waloryzacja imperium abisyńskiego rusza wreszcie z martwego punktu. Po pacyfikacji i przeprowadzeniu dróg można będzie wkrótce przystąpić do kolonizowania tego trochę niewdzięcznego dla białych kraju. Libię już się kolonizuje na wielką skalę... Dla przemysłu, zwłaszcza wojennego, rok ten był dość dobrym. Dużą pomoc oddały surowce hiszpańskie, za które nie trzeba było płacić dewizami. To ważne dla wyczerpanych finansowo Włoch. W dziedzinie prawnej reforma parlamentu w duchu faszystowskim. W obronie rasy ustawy przeciw żydom itd. Włosi są wymowni, więc wiele mieli do powiedzenia na zakończenie r. XVI E. F.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Punktem wyjścia całej polityki zagranicznej faszyzmu było niezadowolenie z traktatu wersalskiego, który rozbudzona przez Mussoliniego duma narodowa nowej Italii czuła się skrzywdzona i upokorzona. Rok XVI szedł po tej linii.

Italia Mussoliniego chce być mocarstwem światowym pierwszego rzędu i taką rolę udało jej się odegrać w ubiegłym roku faszystowskim lepiej, niż kiedykolwiek dotąd.

Rok XVI E. F. określa prasa włoska jako rok wielkich prób: Przystąpienie do paktu antykomunistycznego zawartego przed rokiem między Niemcami i Japonią; opuszczenie Ligi Narodów; Anschluss; Czechosłowacja. Oś Rzym—Berlin była zagrożona, ale utrzymała się, owszem wzmocniła.

Dotychczasowe powodzenia nasuwają optymistom włoskim jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Mówi się tu dużo o ekspansji narodów młodych, płodnych, pracowitych. Włosi do nich należą. Są narodem jutra.

Tu i ówdzie napomyka się już o potrzebie uświadomienia sobie nie tylko praw obecnych, ale i przyszłych. Niemcy i Japonia wzrosły ostatnio na siłach. Włosi muszą dotrzymywać kroku swym większym sprzymierzeńcom, ażeby się nie okazać zbyt małym kompanem w tej trójce.

Czołowy dziennikarz, Virginio Gayda, pisał dn. 28. X. 1938 w „Giornale d'Italia": „Mówimy o prawach przyszłych, ponieważ w naszym dynamicznym pojęciu historii, gdzie prawo każdego narodu jest proporcjonalne do jego rzeczywistych możliwości aktualnych — rozwój postępowy każdego narodu musi doprowadzić do postępu jego polityki zewnętrznej i postępu jego żądań".

Znaczy to, że choć dziś Włosi nie wysuwają nowych żądań, nie przesądzają jednak bynajmniej swoich „praw" w przyszłości.

ORGANIZACJA PARTII.

W przededniu roku XVII E. F. sekretarz partii wręczył Mussoliniemu legitymację faszystowską nr 1 na rok nowy i meldował wzrost organizacyj faszystowskich w ciągu roku sprawozdawczego o 2,880.182 członków.

Siedemnasty rok swojej ery rozpoczyna faszyzm w sile około 20,000.000 zorganizowanych ludzi w kraju i za granicą, w czym 7,577.381 młodzieży, 3.566.813 robotników w Dopolavoro, 2,430.352 kombatantów, 1,191.086 gospodyń wiejskich itd.

Można bez przesady powiedzieć, że dziś faszyzm ma w swoich organizacjach wszystkich Włochów. Albo raczej tak: ma całą młodzież, a ze starszych wszystkich tych, których chce mieć zorganizowanych.

W ostatnim roku zdołano pozyskać dla partii także emigrantów. We wszystkich ośrodkach włoskich za granicą zaszczepiono organizacje faszystowskie.

Najskładniej poszło w Niemczech, ale to nie ma znaczenia ze względu na nikłą tam ilość Włochów. Nieźle przedstawia się sprawa w Ameryce Południowej. Gorzej w Stanach Zjednoczonych. Najgorzej we Francji, gdzie do niedawna niepodzielnie kierowali liczną kolonią włoską emigranci polityczni z obozu mniej, lub więcej antyfaszystowskiego.

Z dnia

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI.

Idę raz ulicą, a tu nagle wpada na mnie jeden znajomy.

Chodź-no ze mną — zawołał — potrzebuję świadka!

— Cóż to, żenisz się?

— Nie! Coś gorszego! Staram się o dowód osobisty!

Nie rzekłem już ani słowa. Wiem z doświadczenia, co to znaczy starać się o dowód osobisty. Poszliśmy razem i o dziwo, po czterech dniach mój znajomy otrzymał dowód osobisty. Aliści potrzebował jeszcze zaświadczenie obywatelstwa na dowodzie osobistym. W tym celu zaopatrzył się w dowód osobisty, zaświadczenie obywatelstwa, wielką porcję cierpliwości i udał się do odnośnego urzędu.

— Pan w jakiej sprawie? — zapytał go woźny.

— W sprawie zaświadczenia obywatelstwa!

— Metrykę pan ma?

— Nie mam. Ale przecież dowód osobisty jest wystawiony na zasadzie metryki!

— To nieważne — zareplikował woźny. — Trzeba mieć metrykę, książeczkę wojskową, dowód osobisty...

— Nie wiedziałem — rzekł zmartwiony mój przyjaciel. — Przyjdę innym razem.

Kiedy już znalazł się w drzwiach, napadły go wątpliwości.

— A świadectwa szczepienia ospy nie trzeba przynieść? — zapytał.

— Nie!

— Świadectwa moralności?

— Nie!! — rzekł o ton wyżej woźny.

— Książeczkę z Udręczalni Społecznej?

— Nie!!! — ryknął woźny.

— To dobrze. Bo jakby trzeba było przynieść, to ja przyniosę.

— Nie trzeba!!!! — woźny z purpurowego zrobił się fioletowy.

— To bardzo dobrze. Ale na wszelki wypadek przyniosę także zapłacone rachunki za gaz, elektryczność, radio. Zresztą po drodze zastanowię się jeszcze, co wypada przynieść.

Woźny odetchnął po wyjściu mego znajomego. Przeraził się jednak nie na żarty, kiedy po chwili drzwi się otworzyły i mój przyjaciel wsadził głowę do pokoju.

— Jeszcze jedno pytanie: czy można zajechać tutaj wozem ciężarowym?

Pytanie to zostało bez odpowiedzi.

Peer.

Życie religijne

Ku zwycięstwu Irlandii

Spokojnie, ale wytrwale, z podziwu godnym uporem, dobija się jeszcze jeden naród Europy o pełną swoją wolność i zjednoczenie. Jest to naród irlandzki... Naród, który zasłużył sobie na miano narodu męczeńskiego. Cierpiał bowiem przez kilka wieków nieludzkie prześladowanie swej wiary i swej narodowości. Ale też naród, który bardziej niż inny w Europie, godzien jest miana narodu zwycięskiego. Łatwiej jest bowiem zgromadzić wojsko i pobić nieprzyjaciela w polu. Ale trudniej jest obronić świętą sprawę przez wytrwałą, wiekami trwającą, wierność i poświęcenie szarego dnia i szarego człowieka.

Irlandia jest dziś wolnym narodem. Krok za krokiem zdobywa pełną suwerenność. Dziś pozostaje jej jeszcze ostatni krok na tej drodze: przyłączenie północnej części, t. zw. Ulsteru, ze stolicą Belfast do Macierzy... Przed p. Chamberlainem, który samolotem pędził do Berchtesgaden i do Godesberg, by przyłączyć Sudety do III Rzeszy, stoi podobne, a wdzięczniejsze nawet, zadanie.

TYLE WIEKÓW UCISKU...

Irlandia była nazwana „wyspą świętych“... Jej celtyccy mieszkańcy zostali nawróceni bardzo wcześnie na chrześcijaństwo, bo przez św. Patryka, który umarł w r. 465. (Szkocja nawrócona przez św. Kolumbę, Irlandczyka, w wiek później, — a Anglia jeszcze później, bo św. Augustyn wysłany przez Papieża Grzegorza W. przybył do Anglii w r. 596). Chrześcijaństwo Irlandii było bardzo żywotne. Jej duchowni podejmowali dalekie w głąb Europy wyprawy misyjne.

Henryk II podbił ją w XII w. pod panowanie Anglii. Tak rozpoczęło się prześladowanie narodu. W w. XVI. Anglia zrywa z katolicyzmem i przechodzi do ostrego prześladowania Kościoła. Została nim dotknięta Irlandia. Dopiero jednak XVII w., okres rządów Cromwella, przyniósł jej najstraszliwsze cierpienia... Wierni swej religii i narodowości Irlandczycy byli wyzuwani z ziemi, którą Anglia oddawała wielkim panom protestanckim z Anglii. Katolicyzm schronił się do lasów i pieczar. Mało tego... Cromwell rozpoczął „kolonizację“ Irlandii przez osadzenie sprowadzonych z Anglii protestanckich rolników i rzemieślników; czynił to zwłaszcza na północy wyspy irlandzkiej, w Ulsterze.

Dopiero rok 1829 przyniósł Irlandii wolność wyznania, a rok 1921 wolność polityczną... Tyle wieków ucisku, ale też tyle wieków wytrwałości i męstwa. Czy rozpoczęte dzieło wyzwolenia i zjednoczenia Irlandii będzie doprowadzone do końca, czy Ulster złączy się z Macierzą?

PO R. 1921.

Już w r. 1921, kiedy de Valera zawierał z W. Brytanią układ co do losów Irlandii, wypłynęła sprawa Ulsteru. Z 9 hrabstw, 6 przyłączono do Anglii, a 3 zdecydowanie katolickie do Irlandii. W tych 6 jednak, które zostały przy Anglii, pozostała duża część czystej krwi Irlandczyków i katolików (bo 420 tys. katolików obok 618 tys. protestantów).

Nie można powiedzieć, by protestanci Ulsteru ułatwiali spokojny rozwój stosunków. Potomkowie „kolonizatorów“, którzy przybyli na „zieloną wyspę“ dla zniszczenia narodu irlandzkiego i wytępienia katolicyzmu, zachowali wszystkie obyczaje swych przodków. Dziwnym się to może wydać, a jest prawdą, że katolicyzm w Ulsterze nie jest nawet tolerowany. Raz za razem wybuchają antykatolickie rozruchy, i to — rzecz szczególna — wzniecane nie przez wyznaniowe władze protestanckie, ale przez polityczne, angielskie, czynniki.

Od czasów Cromwella istnieje tam „Orange Society“, stowarzyszenie, które żyje ekscytowaniem namiętności przeciw katolikom. Nawet wbrew protestanckim władzom wyznaniowym... Kiedy w r. 1935. doszło w Belfast do ekscesów protestanckich przeciw katolikom, kierownicy kościołów protestanckich Irlandii ogłosili ich potępienie, dając w nim wyraz oburzeniu „z powodu hańby, jaką jest tego rodzaju traktowanie społeczności chrześcijańskiej przez drugą“.

Prześladowanie katolików w Ulsterze trwa dalej. I — rzecz ciekawa — „tolerancyjna“ Anglia nic nie robi, by mu kres położyć. Jest jej bowiem na rękę...

DE VALERA I CHAMBERLAIN.

Już przed paroma miesiącami de Valera postawił sprawę Ulsteru na nowo przed oczy rządu W. Brytanii. Zażądał plebiscytu ludności. Spotkał się jednak z kategoryczną odmową Chamberlaina, który później okazał tyle życzliwości i sympatii dla Niemców sudeckich.

Lecz dziś sytuacja przedstawia się nieco inaczej, niż przed paroma miesiącami. Europie zagraża hegemonia Niemiec. Zagraża także Anglii, która też od paru miesięcy na gwałt zaczyna przygotowywać się do wojny.

P. Chamberlain zwrócił się do dominiów o poparcie Anglii na wypadek wojny. Irlandia odmówiła. Jak długo — odpowiedział de Valera — Anglia bronić będzie zjednoczenia Ulsteru z Macierzą, tak długo Irlandia nie da jej poparcia. A nie jest to dla Anglii kwestia błaha.

Pomijając już względy militarne, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Anglia, kraj właściwie nie mający rolnictwa i zdany na import produktów rolniczych z zagranicy, ogromną część zboża i mięsa sprowadza z Irlandii. Z tego względu wolno sądzić, że, jeżeli przed wybuchem wojny Anglia nie porzuci swej dotychczasowej polityki w stosunku do Irlandii, to zrobi to zaraz z wybuchem wojny. Chyba, żeby chciała wojnę prowadzić równocześnie na dwa fronty: z kontynentalnym wrogiem i z Irlandią. Lecz praktyczni Anglicy z pewnością tego nie zrobią.

Tak tedy na zegarze dziejowym męczeńskiego narodu wskazówki posuwają się naprzód i zbliżają się ku godzinie, która będzie znaczyła dla niego pełne zwycięstwo. My Polacy-katolicy życzymy dzielnej Irlandii, by ta godzina przyszła jak najprędzej.

Pejot.

Radio

SZYBKIE POSTĘPY RADIOFONIZACJI KRAJU. Coraz gęstsza sieć anten radiowych na chatach wiejskich znaczy szybki postęp radiofonizacji kraju. Niedawno na Wileńszczyźnie zradiofonizowała się całkowicie wieś Słobódka. Obecnie dowiadujemy się, iż druga już wieś Rykonty w powiecie wileńsko-trockim będzie posiadała w każdej chacie odbiornik. Ze znaczną pomocą mieszkańcom Rykont przychodzi Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie oraz Korpus Ochrony Pogranicza. Uroczyste rozdanie odbiorników mieszkańcom Rykont nastąpi dnia 11 listopada.

SŁYNNY SKRZYPEK WĘGIERSKI GRA W POLSKIM RADIO. W poniedziałek, dnia 7. XI. o godz. 21.00 usłyszą polscy radiosłuchacze skrzypka o światowej sławie, Węgra Emila Telmanyi. Artysta ten występował publicznie już jako 10-letni chłopiec, jednak jego właściwa kariera artystyczna datuje się od roku 1911, czyli od debiutu 19-letniego młodzieńca w Berlinie. Od tego czasu grywa Telmanyi na wszystkich estradach świata i znany jest również u nas ze swych licznych koncertów. — Wszechstronnie wykształcony jako skrzypek cieszy się od wielu lat niepospolitym powodzeniem. W radio wykona on koncert g-moll starowłoskiego kompozytora Castrucciego oraz utwory Dohnanyiego, Codalyego i innych.

KATOLICKA RADIOWA KONFERENCJA PROGRAMOWA. (KAP): Dnia 12 bm. w Domu Katolickim im. Piusa XI. (Nowogrodzka 49), odbędzie się w Warszawie z inicjatywy Związku Katolickich Radiosłuchaczy R. P. konferencja poświęcona katolickiemu programowi radiowemu. Na konferencji tej będą omówione i sprecyzowane zagadnienia katolickiego światopoglądu w programach radiowych, oraz ustalone zasadnicze wytyczne dla stałej komisji programowej Z. K. R., której będzie polecone opracowanie programów dla radiofonii katolickiej w Polsce.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Audycja muzyczna dla gimnazjów; 14.00 Przerwa; 15.00 „Legenda o młodym królu“ — teatr wyobraźni; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Polskie utwory fortepianowe; 17.00 Pogadanka; 17.10 Koncert solistów; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Koncert rozrywkowy; 18.45 Jak się tworzyła Legia akademicka w 1918 r.; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycja informacyjna; 21.00 Recital skrzypcowy; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków, godz.: 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 „Dzieje geologiczne ziemi krakowskiej“ — odczyt; 18.10 Polska muzyka fortepianowa; 22.00 Słuchowisko; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa“; 8.10 Muzyka taneczna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Odczyt; 18.20 Aktualności; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Pogadanka; 22.30 Reportaż muzyczny; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice, godz.: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Audycja słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Słuchowisko; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicz.: godz.: 20.10 **Deutschlandsender.** Koncert Filharmonii; 20.10 **Hamburg.** Muzyka operowa; 20.10 **Lipsk.** Koncert symfoniczny; 20.30 **Sottens.** Koncetr symfoniczny; 21.00 **Monachium.** Utwory J. S. Bacha; 21.30 **Lille.** Koncert symfoniczny.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 6 LISTOPADA. Św. Leonarda.

Wschód słońca o godz. 6.39, zachód o godz. 15.59. Długość dnia 9 godzin 20 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ZŁOTA KSIĘGA OFIARODAWCÓW NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, założył przed kilku laty złotą księgę ofiarodawców, w której wpisują swe nazwiska osoby lub instytucje, ofiarujące najmniej zł 50.— na Fundusz Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Księga wyłożona jest w Biurze Propagandy Budowy Muzeum w Pałacu Larischa II. p., Plac WW. Świętych 6. Pragnący uwiecznić swe nazwisko mogą to uczynić codziennie w godzinach przedpołudniowych.

ZMIANA LOKALU KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Biura Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie, zostały przeniesione do Pałacu Larischa, Plac WW. Świętych Nr. 6, II. p. przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarz. M. Telefon Komitetu łączy na Nr. 215-92.

POŚWIĘCENIE NOWEJ PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. W sobotę o godzinie 11.30 ks. prałat Masny dokonał poświęcenia nowej placówki chrześcijańskiej, która powstała na rogu ul. Wiślnej i św. Anny pod firmą „Bławat Wielkopolski“.

TRZYDZIEŚCI WYPADKÓW SZKARLATYNY W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, zgłoszono od dnia 30. X. 1938 do dnia 5. XI. 30 wypadków szkarlatyny. Poza tym zgłoszono następujące choroby zakaźne: błonica 5, dur brzuszny 3, krztusiec 2, zimnica 1, czerwonka 1, róża 4.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W CZASIE WYBORÓW. W sobotę zostało rozplakatowane rozporządzenie Starostwa Grodzkiego, zakazujące sprzedaży alkoholu od godziny 12 w dniu 5 bm. do godziny 12 w dniu 7 b. m.

ŚMIERĆ SKUTKIEM ZATRUCIA DENATURATEM. Jak już donosiliśmy, w nocy z 3 na 4 b. m. znaleziono na łączce niedaleko ulicy Piekarskiej zwłoki kobiety. Obecnie ustalono, że kobieta nazywa się Jadwiga Pado, jest żebraczką, a śmierć nastąpiła skutkiem zatrucia spirytusem denaturowanym.

NA BRZEGU WISŁY ZNALEZIONO PODRZUTKA. W piątek o godz. 12 na prawym brzegu Wisły obok domu noclegowego, znaleziono porzucone dziecko, liczące około 8 miesięcy. Przy dziecku znaleziono kartkę z napisem „Dziecko żydowskie Feiga Berel“. Dziecko oddano do Żłóbka.

ARESZTOWANIE ZA KRADZIEŻ. Franciszka Klaja, zamieszkała w Bronowicach Wielkich, została zatrzymana za kradzież portmonetki.

Komunikaty

OBOWIĄZKI SPOŁECZEŃSTWA W AKCJI UNARADAWIANIA HANDLU. Pod tym tytułem wygłosi dr Adam Dobrowolski referat na zebraniu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego we wtorek 8 b. m. o godz. 19 w sali przy ul. Gołębiej 6, II. p.

—∾—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 6. XI. po poł. „Korsarz“; wiecz. Ormianin z Bejruthu“.

Poniedziałek 7. XI. „Rycerskość wieśniacza“ — „Pajace“.

Wtorek, 8. XI. „Balladyna“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zdradziecki wąwóz“ i „Panowie z towarzystwa“.

APOLLO: „Florian“ (według powieści M. Rodziewiczówny).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 5 listopada 1938 r.: „W cztery oczy“.

L. O. P. P.: „Pani Walewska“ z Gretą Garbo i Charlesem Boyerem.

MUZEUM: „Wierna rzeka“.

PROMIEŃ: „Robin Hood“, w/g pow. W. Scotta.

SCALA: „Rosalie“.

STELLA: 1) „Włóczęgi północy“ (Del Cambre), 2) „Śmiertelni wrogowie“ (Ken Maynard).

ŚWIT: „Królewna Śnieżka“. Realizacji Walta Disney'a.

SZTUKA: „Marnotrawna córka“

UCIECHA: „Gehenna“.

WANDA: „Paweł i Gaweł“. W rolach głównych: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna.

—oOo—

Otwarcie roku akademickiego w Akademii Handlowej

Akademia Handlowa w Krakowie (dawniej Wyższe Studium Handlowe) rozpoczęła nowy rok akademicki już jako pełnoprawna szkoła akademicka. Otwarcie roku akademickiego nastąpiło w sobotę i miało bardzo uroczysty charakter. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele św. Anny, którą o godzinie 10 odprawił ks. prałat Masny.

O godzinie 11.30 odbyło się w pięknie udekorowanej auli Akademii Handlowej — otwarcie roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział Ks. Metropolita **Sapieha**, Ks. Biskup **Rospond**, wojewoda dr **Tymiński**, prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr **Wróblewski**, rektor U. J. prof. dr **Lehr-Spławiński**, starosta grodzki dr **Wojnarowski**, płk. **Madejski**, wiceprezydent miasta dr **Klimecki**, kurator dr **Stypiński** i inni.

Na wstępie chór odśpiewał „**Gaude Mater**“, po czym rektor Akademii Handlowej prof. dr **Bolland** wygłosił przemówienie inauguracyjne. Rektor Bolland poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. profesorom: drowi Ludomirowi Korczyńskiemu, drowi Stefanowi Surzyckiemu, Mieczysławowi Meyerowi i Janowi Szycowi. Następnie rektor złożył sprawozdanie, z którego wynika, że ilość profesorów i wykładowców wynosi 45, ilość studentów 1.487, w tym 87.7% wyznania rzymsko-katolickiego, 7.4% mojżeszowego, 2.3% grecko-katolickiego, 2.6% ewangelickiego.

Następnie prof. dr inż. **St. Bieńkowski** wygłosił wykład inauguracyjny p. t. **„Znaczenie gospodarcze i społeczne naukowej organizacji przedsiębiorstw“.**

Na zakończenie odśpiewano **Hymn Narodowy** i **Hymn Młodych**.

—o—

Kandydatury senatorskie w Krakowie

Nasze informacje (por. „Głos Narodu“ z 4 b. m.) co do kandydatur senatorskich z terenu woj. krakowskiego potwierdzają się w zupełności. O. Z. N. wysuwa na razie kandydatury pp.: **inż. Stan. Skoczylasa, dr. K. Stryjeńskiego, Bol. Pochmarskiego i Józ. Hyli.** Pewna grupa elektorów z terenu woj. krakowskiego, głównie nauczycielstwo, a nie — jak pisaliśmy — „kierownicy Z. N. P.“ — wysuwa kandydaturę b. sen. **Sieńki**. Inna grupa zaś, prezesa Izby Rolniczej, b. sen. **Kleszczyńskiego**, jednego z „grupy płk. Sławka“. Równocześnie jednak dowiadujemy się, że ostateczna decyzja w O. Z. N. jeszcze nie zapadła i nawet w ostatniej chwili mogą zajść „niespodzianki“.

Sensacyjny proces literata Noyszewskiego z „I. K. C.“

We wtorek 8 b. m. rozpocznie się w Krakowie proces z oskarżenia **Piołun-Noyszewskiego** przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „I. K. C.“ **Stankiewiczowi** i współpracownikowi tego pisma **Wacławowi Śledzińskiemu.**

Sprawa przedstawia się następująco: Piołun-Noyszewski wydał w r. 1927 pracę p. t. **„Stefan Żeromski, dom, dzieciństwo i młodość“.** Śledziński w korespondencji z Kielc nadesłał redakcji „I.K.C.“ cykl artykułów, odpisanych po prostu z wyżej wspomnianego dzieła.

Sprawę tę oświetlił Noyszewski w artykułach w „Warsz. Dzienniku Nar.“, zwracając uwagę na niewłaściwość czynu Śledzińskiego. „I.K.C.“ jednak nie uznał słuszności uwag Noyszewskiego i nawet wydrukował list reportera, w którym tenże stwierdził, że z pracy Noyszewskiego nie korzystał, gdyż praca ta „nie ma żadnej wartości“, a ponadto nazwał zarzuty Noyszewskiego „najordynarniejszym kłamstwem“.

—oOo—

„Chrześcijańsko-Narodowy“ O.Z.N.

Z „I. K. C.“ dowiadujemy się, że onegdaj odbyło się w Tow. Lekarskim zebranie poświęcone wyborom do Rady miejskiej Krakowa i że na nim utworzono „Chrześcijańsko-Narodowy (!) front samorządowy“. Wśród osób, które firmują ten komitet, są takie nazwiska, jak: red. M. Dąbrowski, maj. Milli, prof. Walter, A. Skotnicki, dr Jahoda-Żółtowski i in. Jednym słowem O. Z. N. Wobec tego nie wiadomo, dlaczego ten „front“ miałby być „jednolitym“ frontem dla „wszystkich polskich (!) stowarzyszeń, instytucyj i organizacyj z terenu Krakowa“, jak pisze „I. K. C.“. Ustroju totalnego i monopartyjnego w Polsce jeszcze nie ma.

Inauguracja Młodz. Wszechpolskiej

W piątek odbyła się uroczysta **inauguracja Młodzieży Wszechpolskiej Związku Akademickiego w Krakowie.** O godzinie 10 ks. dr **Tadeusz Kurowski** odprawił Mszę św. w kościele św. Anny. O godzinie 7 wieczorem odbyło się zebranie w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przewodniczył prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. **Żabicki.** Piękne przemówienie o zadaniach młodzieży narodowej wygłosił ks. prof. dr Archutowski. — Odczyt p. t. **„Roman Dmowski w pierwszym okresie działalności politycznej“** wygłosił prof. dr **Ignacy Chrzanowski**, po czym mgr **Jan Bielatowicz** wygłosił referat.

Żydowski fabrykant wódek skazany za działanie na szkodę Skarbu

W sobotę odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko Abrahamowi Grajowerowi, właścicielowi wytwórni wódek „Agis“ w Trzebini. Akt oskarżenia zarzucał Grajowerowi, że w czasie od roku 1934 do 1936 dopuszczał się nadużyć spirytusowych na szkodę Skarbu Państwa. Sąd skazał go na **6 miesięcy więzienia** i **10.000 zł grzywny**.

Z listów do Redakcji

Wyjaśnienie prezesa Tow. Miłośników Krakowa

W związku z listem jednego z naszych Czytelników, który zamieściliśmy przed kilku dniami, prezes Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa dr Józef Muczkowski nadesłał następujące pismo:

„Zamieszczona w nr 302 „Głosu Narodu“ z dnia 3. bm. notatka pod tytułem „Bolesna sprawa“ zawiera niezgodny z prawdą stan rzeczy, gdyż Towarzystwo mebli po ś. p. Klemensie Bąkowskim żydowskiemu antykwarzowi nie sprzedało. Sprzedano natomiast kilka sztuk mocno zniszczonych mebli, nie posiadających wartości muzealnej pani N. Langerowej, której ani osoba, ani nazwisko nie zdradzały semickiego pochodzenia. Nazwisko to nosi bardzo wiele osób chrześcijańskiego pochodzenia.

Za to, że meble te później znalazły się w posiadaniu antykwarza Katznera, Towarzystwo nie może ponosić żadnej odpowiedzialności“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.



SKŁADNICA KRAKOWSKA

wł. Stanisław Żur

Skład papieru przyborów biurowych, szkolnych i galanteryjnych.

Kraków, Floriańska 14. (Hotel pod Różą)

Poleca: wszelkie przybory biurowe, szkolne i galanterię.

Ceny niskie. Ceny niskie.

Żądajcie cenników.

Zakład krawiecki

Wojciecha WISŁY

mieszczący się obecnie **na Pl. Szczepańskim 2** parter — telef. 205-05

poleca się nadal łaskawej pamięci P. T. Klienteli.

KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA KAZIMIERZA LEŚNIAKA

KRAKÓW, UL. PODWALE 6. — P. K. O. 413.580.

Poleca z działu antykwarskiego:

Biblioteka Krakowska Nr. 1—95. Kr. 1897—1938.	zł	155.—
Dzieje Powszechne Ilustrowane 16 tomów (Bondy)	„	45.—
Encyklopedia Ilustrowana Trzaski E. i M. 5 tomów. Opr. pł.	„	160.—
Encyklopedia — Leksykon Ilustr. Trzaski E. i M. Opr.	„	80.—
Encyklopedia Powszechna Ultima Thulle 8 tomów psk. i 13 zesz.	„	300.—
Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda. 18 tomów. Opr. 1898—1904	„	60.—
Kolberg O. Lud. Jego zwyczaje, sposób życia... pieśni. Kompl. 36 t.	„	300.—
Kremer J. Podróż do Włoch. 5 tomów. Wil. 1859. Opr.	„	25.—
Mickiewicz A. Pan Tadeusz. Ilustr. Anddriolli. Fol. Opr. pł.	„	30.—
Paprocki B. Herny rycerstwa polskiego. Kr. 1858. Opr. psk.	„	45.—
Rocznik Krakowski T. I—XX. Opr. ppł.	„	180.—
Wielka Geografia Powszechna. Trzaski E. i M. 8 tomów. Opr. pł.	„	250.—
Wielka Literatura Powszechna. Trzaski E. i M. 6 tomów. Opr. psk.	„	250.—

Katalogi nowości i antykwaryczne wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspenzoria, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła, kule i t. p.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska, 7. Tel. 105-05.

„MARTA"

Wytwórnia szat liturgicznych

Kraków, Sławkowska 24 parter.

CHRZESCIJAŃSKA Konfekcja Damska

J. DWORAK

Kraków, Pl. Mariacki 3, I p. (między Floriańską a Szpitalną)

O DZIECIACH I DLA DZIECI

Ilustrowany katalog pięknych książek gier i zabawek

BEZPŁATNIE WYSYŁA

M. ARCT

Warszawa, Nowy-Świat 35

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONIE kupuje się najkorzystniej tylko w Składzie fachowym! **Władysław Bołoński, Kraków, św. Anny 3.**

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witrażów

S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"



Nie rozszerza

PORÓW

idealnie miałki, zatomizowany, bez metalicznych domieszek nieszkodliwy dla skóry sporządzony z cebulek lilii białej, upiększający.

puder

ABARID

Nowość Świeżącym włosom przywracamy poprzedni kolor— próby—informacje bezpłatnie od 9—12 w sal. fryzjerskim „Wiskidy" Kr. Rynek 43 I. AB

Poszukuję pokoju kawalerskiego, wejście z klatki schodowej (z meblami lub bez). Zgłoszenia do administracji G. N.

Ciastka, herbatniki, biszkopty poleca: Cukiernia J. Głogowiecka Kraków, ul. Szczepańska 9.

Franciszek Jogałła czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podworcu.

Meble nowoczesne pokoje gotowe i na zamówienie poleca Polski Przemysł Meblowy Zjednoczenie Stolarzy i Tapicerów, Kraków, Wiślna 1, tel. 156-44.

BILETY WIZYTOWE

100 szt. od Zł 1·50

zawiadomienia ślubne

i wszelkie druki

wykonuje

Skład papieru i galanterii **MICHAŁ SŁOMIANY Kraków**, Sławkowska 24 Telefon 117-44.

KAPELUSZE MĘSKIE

i dla Przewielebnego Duchowieństwa

poleca

Jan KURZYDŁO Kraków, Św. Jana 12

Telefon 175-12

Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

SAD najdochodowszy, wkład gospodarczy. **Drzewka owocowe** doborowe sprzedaje: **Zakład Sadowniczy „Glinka"** (wł. Krakow. Tow. Ogrodniczego) Prądnik Czerwony tel. 170-33.

Rewerendy, płaszcze, futra połowę taniej niż wszędzie. Krawiec P. T. Duchowieństwa **Miodoński**, Kraków, Pijarska 6 (Muzeum Czartoryskich).

Okazyjnie futro damskie sprzedam Limkowski Kraków, Grodzka 33.

Źle słyszysz? Masz szum ciekniecie uszu? Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki **„Eufonia"** Kraków, Olsza.

Aluminiowe naczynia kuchenne wszystkie wielkości stale na składzie. — **Uwaga: zimne rączki poleca:** dla zakładów naukowych, restauracyi, pensjonatów i większych kuchni **JAWORSKI Kraków — św. Jana 3.**

Uwaga!

Narty, sanki, łyżwy, wiatrówki, spodnie, buty narciarskie i łyżwiarskie oraz wszelki sprzęt zimowy

najtaniej w firmie:

DOM SPORTU POLSKIEGO J. PARAFIŃSKI

Kraków — ul Basztowa 16. Tel. 173-63.

Sklep otwarty cały dzień!

Obicia meblowe, portiery, firanki, kołdry, koce, drelichy materacowe, nazzzkz tapczanowe, firanki, łóżeczka dziecinne, — **Dembiński, Kraków, św. Marka** — narożnik Floriańskiej 26.

Odnowiony Salon fryzjerski „WISKIDY" Kraków, Rynek L. 43, A. B. poleca nowe fryzury i barwienie włosów, które wykonuje P. Bronisław po powrocie z Paryża, gdzie odbył studia w firmie Oreal i Eugene.

Tapczany, otomany, materace z trawy morskiej i z włosia, saloniki, łóżka polowe z własnej pracowni poleca **Szczuryk** Kraków, Starowiślna 19. Ceny niskie.

Chrześcijańska wypożyczalnia książek „BIBLOS"

Kraków, Sławkowska L. 11 (w podworcu). Książki naukowe, beletrystyka.

Wszystkie nowości! Bez kaucji!

2-gi Specjalny 6-cio tygodniowy **„Kurs Podatkowy"** rozpoczyna się 14 listopada. — Wykładać będą delegaci Izby Skarbowej. **Wpisy** przyjmuje Oddział Związku Księgowych w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 28, tel. 149-07.

Wapno palone i gaszone

kamień i tłuczeń wapienny, cegłę maszynową I klasy

wszelkie wyroby betonowe polecają

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, Plac Szczepański 5

Telefon Nr 114-72.

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, **Krupnicza 14** tel. 206.88, prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.

Istnieje przeszło 100 lat

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów Karola Schwabego

w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrucje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.